

Prof. dr hab. Teresa Mróz

Uniwersytet w Białymstoku

**Głos popierający opinię prawną prof. dr hab. Cezarego Kuleszy o dopuszczalności sterylizacji zwierząt domowych w „sterylobusach”**

W całości popieram argumentację prawną zawartą w opinii prawnej sporządzonej przez Prof. dr hab. Cezarego Kuleszę, jednocześnie wyrażam stanowisko, że dostępne w Internecie fragmenty opinii ([http://www.boz.org.pl/art/171202\\_kilwet.htm](http://www.boz.org.pl/art/171202_kilwet.htm)), na którą powołuje się Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej są chybione nie tylko w warstwie wywodów prawniczych, ale także mijają się z zasadą zdrowego rozsądku. Oto tylko kilka argumentów:

Studentom podejmującym pierwsze próby interpretacji przepisów prawa Profesor Andrzej Stelmachowski zwykł mawiać aby pamiętali, że ponad przepisem prawa zawsze powinna być „klauzula zdrowego rozsądku” i zasada słuszności. Nie trzeba dowodzić, że Profesor miał rację. Bez tego podłoża regulacje prawne nie mają długiego żywota.

Przechodząc na grunt problematyki będącej przedmiotem rozbieżności interpretacyjnych co do dopuszczalności sterylizacji zwierząt domowych w „sterylobusach” jestem zdania, że Profesor Cezary Kulesza słusznie wywodzi, że żaden z przepisów ustawy nie wymaga, aby usługi weterynaryjne były prowadzone w siedzibie zakładu leczniczego, a art. 25 ust. 2 ustawy o z.l.z. wyraźnie przewiduje, że zakład leczniczy dla zwierząt może świadczyć usługi weterynaryjne poza swoją siedzibą na podstawie zgłoszenia posiadacza zwierzęcia. Trudno byłoby inaczej świadczyć usługi weterynaryjne np. w przypadku wielotysięcznych hodowli kur i innych ptaków lub zwierząt. Niewątpliwie sterylizacja zwierząt mieści się w zakresie usług weterynaryjnych, i nie ma przepisów nakładających obowiązek przeprowadzania ich w siedzibie zakładu leczniczego.

Istotą zasady wolności gospodarczej jest ograniczanie zakresu kompetencji struktur państwa, wyznaczanie granic jego działań wobec jednostki. Należy więc mówić o wolności od ingerencji państwa. W świetle tej fundamentalnej zasady, jeśli prawo nie zakazuje "mobilnych stanowisk" — należy przyjąć, że ich działanie jest zgodne z prawem. Wobec takiego założenia główna teza opinii wskazywanej przez Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej: jeśli "prawo nie przewiduje" "mobilnych stanowisk" — zatem są one niedopuszczalne, jest interpretacją sprzeczną z elementarnymi zasadami wykładni prawa w państwie demokratycznym.

*Teresa Mróz*